

Rozmowa z profesorem **QU XIANCHAO**, szefem departamentu high-tech w China Coal Technology and Engineering Group Corp Tiandi Science and Technology Co., LTD

Mamy najlepszy okres w relacjach chińsko-polskich

► **NOWY GÓRNIK: Polskie górnictwo wciąż przeżywa kryzys. Czy w Chinach spółki górnicze poradziły sobie z kryzysem?**

QU XIANCHAO: Uważam, że najgorszy czas mamy za sobą. Teraz już zaczyna się inwestować. W tym roku zamówienia maszyn i urządzeń są znacznie większe. W jednym miesiącu kopalnie zamówiły w jednej z największych firm 19 kombajnów górniczych.

► **To znaczy, że chińskie górnictwo znów ma pieniądze?**

– Tak, kopalnie mają pieniądze, a firmy chcą inwestować. Powstają duże kopalnie. Planuje się, że w każdej z nich w ciągu roku będzie się wydobywać 5 mln ton węgla. To oznacza, że chińskie górnictwo stawia na koncentrację wydobycia. W wydajnych kopalniach potrzebne są maszyny i urządzenia, które będą dostosowane do znacznie większego obciążenia. Na przykład dla polskiej firmy FASING oznacza to, że wzrośnie zainteresowanie chińskich kopalń łańcuchami grubymi. Potrzebne będą także przenośniki zdolne przetransportować więcej węgla.

► **Polskie firmy produkujące maszyny i urządzenia dla górnictwa mogą spełnić oczekiwania chińskich górników?**

– Jestem przekonany, że tak. W Chinach dużo firm produkuje łańcuchy górnicze i przenośniki, jednak nie wszystkie potrafią spełnić oczekiwania górników. Ponieważ rząd chiński i chińscy menedżerowie kierujący górnictwem chcą, aby kopalnie węgla kamiennego były coraz bardziej wydajne, potrzebne są między innymi niezawodne łańcuchy i przenośniki taśmowe. Każda przerwa w wydobyciu spowodowana awarią oznacza duże straty. Dlatego staramy się, aby w nowych kopalniach pracowały najlepsze maszyny i urządzenia. W czasie kryzysu wszyscy oszczędzali. Wiele inwestycji zostało wstrzymanych. Teraz musimy odrobić zaległości.

Wizyta w FASING-u nie jest przypadkowa – polska firma jest znana z wysokiej jakości produktów. Współpracuje z chińskim górnictwem od ponad 10 lat, znam członków jej zarządu. Znam także innowacyjne rozwiązania, dzięki którym FASING jest firmą globalną. Jestem przekonany, że będziemy mogli rozszerzyć współpracę.

► **Relacje polityczne między Chinami a Polską są bardzo dobre. Czy sprzyjają one rozszerzeniu współpracy między chińskim a polskim górnictwem?**

– Uważam, że od kilku lat mamy najlepszy okres w relacjach chińsko-polskich. W Chinach wizyty złożyli polscy prezydenci Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, a w Polsce złożył wizytę przewodniczący ChRL Xi Jinping. Podpisano wiele porozumień politycznych i gospodarczych. Ułatwiają one współpracę. Ponieważ uważnie obserwuję rozwój FASING-u w Chinach, chciałbym podkreślić, że zarząd polskiej firmy doskonale realizuje cele stawiane przez polityków obu krajów. Jest dużo możliwości współpracy – nie tylko między firmami, ale także między uczelniami wyższymi. Moja wizyta w Polsce nie ogranicza



Profesor Qu Xianchao: Jestem przekonany, że wkrótce zaczną powstawać chińsko-polskie spółki, które będą produkować maszyny i urządzenia dla polskich i chińskich kopalń. Chińscy i polscy inżynierowie będą wspólnie projektować maszyny i urządzenia dla górnictwa

się tylko do kontaktów biznesowych. Nasza delegacja będzie gościć między innymi w Akademii Górniczo-Hutniczej.

► **Jest pan zwolennikiem współpracy chińsko-polskiej, świetnie mówi pan po polsku, stara się pan, aby w Chinach jak najwięcej wiedziano o Polsce. Czy pana zdaniem obywatele Chińskiej Republiki Ludowej, a przede wszystkim młodzież, interesują się Polską?**

– Polska jest coraz bardziej znana w Chinach. Rozwija się współpraca kulturalna i gospodarcza między oboma państwami. Chińczycy chcą odwiedzać Polskę, a Polacy Chiny, dlatego rozwija się turystyka. Chińska młodzież interesuje się studiami w Polsce. Coraz więcej Polaków studiuje w Chinach. Nasi studenci uczą się języka polskiego, a studenci polscy uczą się języka chińskiego. Krótco przed moją wizytą w Polsce miałem przyjemność brać udział w spotkaniu delegacji polskiej w Chinach. Wśród gości był senator Adam Gawęda, który jest inżynierem górniczym. Rozmawialiśmy o współpracy chińskiego i polskiego górnictwa. Moim zdaniem w Chinach jest wielkie zainteresowanie Polską i vice versa. To bardzo dobrze, bo tylko dzięki bezpośrednim kontaktom możemy rozwijać współpracę, o której mówią politycy.

► **Oglądałem występ artystów Opery Pekinńskiej w Polsce w zabytkowej kopalni węgla kamiennego Guido w Zabrze. Chińscy artyści śpiewali 300 metrów pod ziemią. Mówili mi, że pierwszy raz występują w kopalni węgla kamiennego i było to dla nich wspaniałe doświadczenie.**

– To dowód, że sztuka nie zna barier kulturowych i językowych. Na takiej współpracy wszyscy korzystają.

► **Jest pan jednym z najbardziej znanych Chińczyków w polskim środowisku górniczym. W listopadzie 2016 roku został pan wyróżniony nagrodą specjalną przez Izbę Przemysłowo-Handlową Rybnickiego Okręgu Przemysłowego. To dowód uznania dla pańskiej pracy na rzecz rozwoju współpracy chińsko-polskiej.**

– Niestety, nie mogłem odebrać osobiście tego wyróżnienia. Bardzo się cieszę, że moja praca została doceniona. Powiedział pan, że jestem jednym z najbardziej znanych Chińczyków w polskim środowisku górniczym. Jest w tym zasługa także redakcji Nowego Górnika. Dziękuję za to, że mogę na łamach pańskiego pisma mówić o znaczeniu współpracy chińskiego i polskiego górnictwa. Dziękuję także za wydanie Nowego Górnika w języku chińskim i za to, że korzystacie państwo z moich opinii.

► **Jest pan także znany dzięki współpracy z profesorem Józefem Dubińskim, wieloletnim szefem Głównego Instytutu Górnictwa w Polsce. Profesor Dubiński przed laty ściśle współpracował z chińskimi specjalistami. W Polsce ma pan opinię eksperta górniczego i znawcy zagadnień związanych ze współpracą chińskiego i polskiego górnictwa.**

– Cieszę się, że przypomniał pan dawne czasy. Wtedy chińscy specjaliści uczyli się od polskich inżynierów górniczych i naukowców zajmujących się górnictwem węgla

kamiennego. Teraz chińscy i polscy specjaliści wspólnie rozwiązują najbardziej skomplikowane zagadnienia tej branży. Współpraca między chińskimi i polskimi uczelniami się rozwija. Jestem przekonany, że wkrótce zaczną powstawać chińsko-polskie spółki, które będą produkować maszyny i urządzenia dla polskich i chińskich kopalń. Chińscy i polscy inżynierowie będą wspólnie projektować maszyny i urządzenia dla górnictwa. Bardzo dobrze układa się współpraca naszych specjalistów z firmą FASING. Wspólnie rozwiązujemy problemy techniczne, a firma zajmuje się w Chinach także produkcją łańcuchów – ma swoje spółki w naszym kraju. W kwestii współpracy chińskiego i polskiego górnictwa FASING jest wzorem do naśladowania.

Proszę zwrócić uwagę, że między Chinami a Polską są coraz lepsze połączenia komunikacyjne. Polska jest aktywnym uczestnikiem porozumień na temat budowy Nowego Jedwabnego Szlaku. Chodzi o system połączeń kolejowych i morskich, które są także nazywane Jeden Pas, Jedna Droga (z ang. One Belt, One Road). Polska leży na linii tego szlaku. To oznacza, że rozwojowi współpracy będą sprzyjały także lepsze połączenia komunikacyjne. Sądzę, że część podzespołów maszyn górniczych bez problemów będzie można produkować w Polsce, część w Chinach i dzięki sprawnemu transportowi montować w obu krajach tak, aby powstawały najwyższej klasy produkty. Od nas zależy, czy wykorzystamy szansę stworzoną przez polityków. W Chinach i Polsce działa liczna grupa przedsiębiorców i naukowców, którzy chcą ją wykorzystać.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI